

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, Św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 53

Katowice, poniedziałek 6-go marca 1933 r.

Rok 23

Triumfujący gwałt.

Odezwa, która wystosowała do ogółu katolików niemieckich trzydzieści wielkich stowarzyszeń i związków niemieckich i której przedruk pociągnął za sobą zawieszenie na trzy dni całej prasy centrowej w Prusach (600 pism), warto poznać. Głosi ona m. in.:

„To, co od połowy ubiegłego roku działo się w naszym kraju, jest przestępstwem wobec narodu.

Naród skłócony, poczucie prawa wstrząśnięte, przepaść między warstwami społecznymi pogłębiona, nienawiść, wrogość i gwałt na każdym etapie — oto sytuacja. Zabieramy głos w obliczu tej nędzy, która głębiej sięga niż wszystko inne. Prawo i sprawiedliwość to przedmiot tęsknoty, która cechuje nasze czasy. Szerokie koła narodu odnoszą wrażenie, że pewni przedstawiciele władzy nie mają szacunku dla konstytucyjnych praw narodu i kraju i że stosują oni podwójną miarę.

Reichstag został rozwiązany bez potrzeby a Landtag pruski w sposób sprzeczny z konstytucją. Komunalne przedstawicielstwa w Prusach uległy temu samemu zarządzeniu. Wszystko to dzieje się w tym celu, aby grupy, posiadające władzę, miały możliwość zdobycia przy pomocy nowych wyborów większości dla ostatecznego utwierdzenia się w ustawodawstwie i administracji.

Postawiwszy pytanie: „Jakie będą owoce tego panowania, gdy uświadomił sobie, że posiadło trwała władzę?“, autorzy odezwy piszą:

„W składzie i zarządzeniach nowego rządu napróżno szukamy rekojmii odrodzenia narodu w duchu chrześcijańskim i narodowym. Za grzech wobec jedności niemieckiej uważamy, że piętnuje się jako zdradców kraju ludzi, którzy krew przelewali za naród i państwo, a za grzech wobec młodzieży, że nawołuje się ją do nienawiści i zemsty i że tych, którzy inaczej myślą, ogłasza się przed nią za wyjątkich z pod prawa. To jest niszczenie młodzieży i burzenie podstaw zdrowej państwowości.

Po prawej stronie ci, którzy walczą z marksizmem, po lewej; marksisci obu kierunków, którzy zmuszeni będą do niebezpiecznego współdziałania.

Jaki będzie koniec? Walka na śmierć i życie, front przeciwko frontowi, Niemcy terenem wojny domowej.

Zapowiada się walkę z bolszewikami i bezbożnictwem. Ale bolszewizm może być i wśród narodowo-socjalistycznych znaków. Oświadczamy, że będziemy prowadzić walkę z wszelkimi formami bolszewizmu. Niemcy nie mogą być wydane na łup skrajnych żywiołów, ani prawych, ani lewych.

Lud katolicki wszelkiego stanu i zawodu czuje się niezniszczalnym rzecznikiem takiego porządku społecznego. Dlatego przedstawiciele jego potępią wszelką politykę, która opuszcza drogi prawa i sprawiedliwości, bez względu na to, czy ona z dołu, czy z góry. Dla nas wolność jest dobrem. Dlatego odrzucamy dyktaturę, która narodowi nie daje nic innego, jak tylko to, by pozwolił rządzić sobą.

Walczymy w duchu wielkich encyklik papieskich przeciwko niechrześcijańskiemu absolutyzmowi państwa w obronie samodzielności i narodowego charakteru praw do życia w rodzinie i gminie, w zawodzie i stanie, w rodzie i plemienu.

Chcemy utrzymania prawa w życiu publicznym, świętości przysięgi na konstytucję oraz zachowania państwowo-obywatelskich i społecznych praw konstytucji Rzeszy.

Przytaczając powyższą odezwę w ważniejszych wyjątkach, warto zwrócić uwagę, że przecież istnieje poważny

Hitlerowcy wspólnie z junkrami mają większość w parlamencie Rzeszy.

Ołbrzymi wzrost głosów hitlerowskich, wielki spadek głosów komunistycznych. Również centrowcy mają znaczny przyrost głosów.

Berlin. Wedle tymczasowych nieoficjalnych obliczeń, ustatkowanych o godz. 12 w nocy, wynik wyborów do Reichstagu przedstawia się następująco:

Na 28 milionów oddanych głosów otrzymali:

Hitlerowcy 12.300.000 głosów — 44%.
Blok szwarz-weiss-rot (Hugenberg-Papen-Seldte) 2.100.000 głosów — 7,4%.
Socjaliści 4.800.000 — 17,2%.
Komuniści 3.400.000 — 12,1%.
Centrum 3 100.000 — 11,1%.
Bawarska Partja Ludowa 1.200.000 4,3%.

Liczby powyższe wskazują na ołbrzymi przyrost głosów hitlerowskich, którzy uzyskali 44% wszystkich oddanych głosów (w wyborach w dniu 5 listopada 1932 r. tylko 33,1%). Razem z nacjonalistami (szwarz-weiss-rot), którzy zdobyli 7,4% ogółu głosów, uzyskali większość w parlamencie Rzeszy. Rady Hl. Jera, z przybranymi adiutantami Hugenbergem, Papenem i Seldtem, zatem umocniły się i odtąd Hitler będzie mógł rządzić bez pomocy innych partyj.

Tymczasowy wynik wyborów na Śląsku Opolskim.

Opole. We wczorajszych wyborach do parlamentu Rzeszy oddano ogółem 780 tysięcy głosów, tj. około 110 tysięcy więcej, jak w wyborach w dniu 6. listopada 1932 roku. Poszczególne partie otrzymały: hitlerowcy 337.000 (6. listopada 178.000), socjaliści 54.000 (60.000), komuniści 42.000 (112.000), centrum 252.000 (239.000), Schwarz - weiss - rot 58.000 (53.000), Deutsche Volkspartei 1.900 (2.800), Christlich Soziale 1.800 (2.100), Staatspartei 2.700 (1.300).

Hitlerowcy sami zyskali blisko 160 tysięcy głosów, centrowcy 13 tysięcy, nacjonalisci (Schwarz - weiss - rot) 5 tysięcy. Natomiast jest gwałtowny spadek głosów komunistycznych, wynoszący aż 70 tysięcy głosów. Teror hitlerowski dokonał swego.

Wyniki wyborów do parlamentu Rzeszy na Śląsku Opolskim.

Bytom miasto. Hitlerowcy 30.000 (15.000), socjaliści 6.000 (bez zmiany), komuniści 5.000 (9.000), centrum 16.000 (14.000), Schwarz-weiss-rot 3.300 (3.800) Deutsche Volkspartei 240 (480), Christl. Sociale 180 (200), Staatspartei 570 (200).

Gliwice miasto. Hitlerowcy 29.000 (18.000), socjaliści 4.000 (5.000), komu-

niści 6.000 (9.000), centrum 18.000 (17.000), Schwarz-weiss-rot 3.900 (3.600) Deutsche Volkspartei 200 (300), Christl. Sozial. 200 (200), Staatspartei 400 (200).

Podobny wynik przyniosły wybory do Sejmu pruskiego, gdzie również hitlerowcy łącznie z junkrami uzyskali nieznaczna większość.

Charakterystyczną stroną wyborów jest znaczny przyrost głosów centrowych w porównaniu z wyborami listopadowymi. Socjaliści i komuniści stracili znaczną ilość głosów, niemniej liczba 8.200.000 głosów oddanych na socjalistów i komunistów wskazuje, że marksizm w Niemczech bynajmniej jeszcze nie został zlikwidowany mimo zastosowanych drakońskich represyj.

Okres walk wewnętrznych w Niemczech nie jest więc jeszcze zakończony.

Berlin. O przebiegu wyborów na prowincji donoszą z Niemiec północnych i północno-zachodnich, że przebieg był na ogół spokojny. W Brunświku odbyły się dalsze aresztowania komunistów. W zagłębiu przemysłowym Nadrenji i Westfalji przedpołudnie upłynęło zupełnie spokojnie. W Düsseldorfie policja wy-

kryła tajną drukarnię komunistyczną i skonfiskowała wielką ilość bibuły nielegalnej oraz broń. 40 osób aresztowano. Podobne rewizje odbyły się w Luisburgu, Hamborn i Essen. Grupa narodowych socjalistów w Essen była ostrzeliwana. Wzdłuż całej granicy niemiecko-holandzkiej zarządzona została specjalnie wzmocniona ochrona. W Eupen żandarmerja znajduje się w ostrem pogotowiu alarmowym. Skonsygnowano również narodowych socjalistów. Oddziały zaopatrzone są w karabiny maszynowe i samochody pancerne. Zarządzenie to ma na celu uniemożliwienie masowego przekraczania granicy przez komunistów niemieckich. Ze strony niemieckiej przeprowadzana jest ścisła kontrola paszportów. Przebieg wyborów w południowych Niemczech był także na ogół spokojny. Strzelanina wywiązała się w Ottenbach i w Darmstadt. Jak donosi biuro Wolffa, na pograniczu wielki udział w wyborach zaznaczył się ze strony Niemców, zamieszkałych przez dewszystkiem w Czechosłowacji.

Niemcom zagraża osaczenie ze wszystkich stron.

Paryż. Havas donosi z Berlina, że ewentualność utworzenia bloku państw bałtyckich analogicznego do bloku Małej Ententy wywołuje w berlińskich kołach politycznych zaniepokojenie, gdyż krążące pogłoski w tej sprawie uważane są za poważne. W sferach politycznych panuje przekonanie, że o ileby pakt ten miał się rzeczywiście zrealizować, to konsekwencją zawarcia między Łotwą, Litwą a Estonią umowy byłoby powstanie silnego związku, a zatem Niemcy byłoby na Wschodzie i południowym Wschodzie niejako otoczone trzema silnymi jednostkami politycznymi: blokiem państw bałtyckich, Polską i blokiem państw Małej Ententy. Ewentualność ta niepokoi niemieckie sfery dyplomatyczne obecnie bardziej, aniżeli byłoby to jeszcze możliwe przed kilku miesiącami ze względu na nowy kierunek polityki rosyjskiej oraz zawarcie paktów nieagresji między Sowietami, Polską i Francją. Rosji nie uważa się już w Niemczech za czynnik polityczny progermański i zdaje sobie tam sprawę z tego, że polityka wewnętrzna nowego regim'u niemieckiego nie może pozostać bez konsekwencji na stanowisko Rosji wobec Niemiec.

Przeniosłem swą kancelarię adwokacką z ul. Wolności 14 w **Król. Hucie**, na ul. **Wolności 76** tamże.

Dr. ŁUCJUSZ KLICH
adwokat

odłam społeczeństwa niemieckiego, zdającego sobie dokładnie sprawę ze zgrubnych skutków, jakie dla Niemiec pociągnąć może i musi rządzenie państwem terorem i bojówkami hitlerowskimi. Choć Hitler wychodzi z wczorajszych wyborów zwycięzcą, nie dowodzi to jeszcze, by rządy jego były odpowiednikiem zaufania potężnego odłamu społeczeństwa, grupującego się wokół bardziej umiarkowanych stronnictw. Nacisk administracyjny, gwałt bojówek, zastraszanie obywateli, złożyły się na po-

wodzenie Hitlera w ubiegłych wyborach. Czy powodzenie to będzie mu towarzyszyło nadal w rządzeniu państwem — wątpimy. Nie wierzymy bowiem, by fanfaronadą, fajerkami szumnych oświadczeń, schlebaniem najniższym instyktom tłumów, można było uzdrowić schorzały i zgangrenowany organizm państwowy i sterować nawą Rzeszy wśród groźnego pomruku rewolucyjnego, idącego poprzez kraj niemiecki.

Ważniejszą uwagę, że przecież istnieje poważny

Walny zjazd harcerstwa polskiego oddziału śląskiego.

Katowice. Walny zjazd oddziału śląskiego Związku Harcerstwa Polskiego poprzedził w dniu wczorajszym nabożeństwo w miejscowym kościele garnizonowym, podczas którego dokonano poświęcenia sztandaru jednej z drużyn harcerskich. Z kościoła udano się na obrady do auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Jagiellońskiej, gdzie zebranych liczenie uczestników, gości oraz przedstawicieli władz i organizacyj powitała w serdecznych słowach p. Jordan - Łowińska, poczem dokonano wyboru prezydium zjazdu z p. dyr. Ciszewskim na czele.

Nastąpiły dalej przemówienia powitalne przedstawicieli władz i organizacji. Na szczególne podkreślenie zasługuje piękne przemówienie p. wojewody Grażyńskiego, charakteryzujące doniosłą rolę harcerstwa w odrodzonym życiu naszej ojczyzny, przyczem mówca stwierdził, że dzięki wytrwałej pracy harcerstwo polskie w światowym ruchu skautowym wybiło się na jedno z najlepszych miejsc. Niewątpliwie i na najbliższ. zjeździe w Genewie nasze harcerstwo godnie będzie umiało reprezentować swą ojczyznę.

Jeżeli chodzi o dalszy rozwój harcerstwa, to niechybnie zatoczy on szerokie kręgi na terenie szkoły, a to dzięki rozporządzeniu ministra oświecenia publicznego, mocą którego harcerstwo uznane zostało za uprzywilejowaną orga-

nizację, grupującą w swych szeregach młodzież szkolną. Przemówienie p. wojewody zebrani nagrodzili długotrwałymi oklaskami, a przy pożegnaniu zgotowali mu żywiołową serd. owację.

Po sprawozdaniach i udzieleniu zarządowi absolutorjum, pozostawiono dotychczasowe władze w prawie niezmiennym składzie. Na miejsce tylko dyr. Baczyńskiego wybrano dr. Heina, a nadto kooptowano nowych członków zarządu w osobach pp.: Tomali, nac. Przybyły i inż. Dańca. Do komisji rewizyjnej dodatkowo wybrano dr. Przybyły, do sądu zaś honorowego weszli p.

p. Ligura i Weber na miejsce pp. dr. Szletyńskiego i dr. Bielca.

Pod koniec obrad zjazd wysłał depesze holdownicze do p. prezydenta Rzeczypospolitej i prymasa Polski ks. Hlonda, do p. wojewody Grażyńskiego zaś, ks. biskupa Adamskiego i generała Zająca wystosowano podziękowanie za wydatną opiekę harcerstwa. Odśpiewaniem „Roty“ zakończono zjazd, poczem zebrani z żywym zainteresowaniem oglądali wyświetlane sceny z życia harcerzy. W godzinach popołudniowych odbyła się konferencja prezesów H. P. Śl. i opiekunów drużyn harcerskich.

Z A Ł Ź R A D J O I

Żydom w Niemczech pali się grunt pod nogami.

Paryż. Havas donosi z Berlina, że od czasu zmiany regime'u w Niemczech, propaganda antysemicka przybrała w takiej mierze na sile, że organizacje izraelskie zmuszone były oficjalnie zaprotestować u odnośnych czynników rządowych. Z drugiej strony liczne jednostki wyznania mojżeszowego, należące do sfer intelektualnych, bądź zostały ostrzeżone przez osobistości dobrze poinformowane, bądź otrzymały bezpośrednio rozmaite pogróżki co do ich osoby

oraz ich rodzin. W tych warunkach wiele rodzin izraelskich zmuszonych było zmienić miejsce pobytu lub udać się zagranicę. Jak informują, Albert Einstein, który obecnie przebywa w Stanach Zjednoczonych, miał powiadomić swoich przyjaciół w Niemczech, że nie zamierza nadal zamieszkiwać w Rzeszy. Naogół w kołach izraelskich panuje wielkie zdenerwowanie.

Rząd polski pozwoli Hitlerowi przelecieć nad Pomorzem.

Warszawa. Dowiadujemy się, że rząd niemiecki za pośrednictwem poselstwa niemieckiego w Warszawie notyfikował rządowi polskiemu, że 4 bm. samolotem kanclerz Hitler przeleci nad terenem Polski w drodze do Królewca. Rząd polski przyjął i powyższą notyfikację do wiadomości.

Polacy w Rzeszy bez prasy.

Królewiec. Jak donoszą z Olsztyna, organ mniejszości polskiej „Gazeta Olsztyńska“ został zawieszony przez nadprezydium prowincji wschodnio-pruskiej na przeciąg dwóch tygodni tj. do dnia 16 bm.

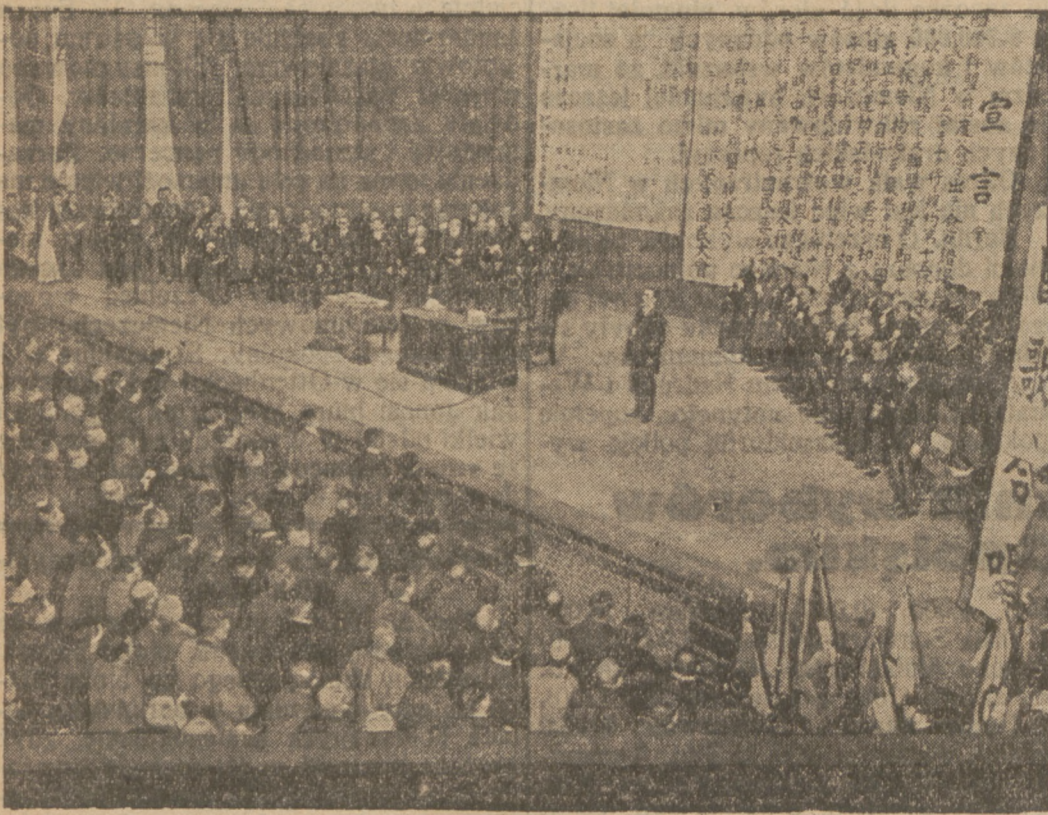
Berlin. Wczoraj zawieszony został jedyny dziennik polski w Westfalii Nadrenii „Naród“ wychodzący w Herne.

Berlin. Na skutek dekretu prezydenta Rzeszy, minister spraw wewnętrznych Rzeszy odebrał debiet dziennikowi katowickiemu „Polska Zachodnia“ do dnia 31 maja włącznie.

Pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi w Japonii.

Tokio. Prasa i szereg instytucji społecznych rozpoczęły zbieranie ofiar na pomoc dla okręgów zniszczonych przez trzęsienie ziemi. Według ostatnich oficjalnych danych w katastrofie trzęsienia ziemi utraciło życie 1535 osób, rannych jest 388, zaginęło 948. 2963 domy zawałyły się, 6343 domy zostały zalane przez fale, które wdarły się na wybrzeża po wstrząsach podziemnych, 1533 łodzie rybackie zatonęły.

Japonia zrywa z Liga Narodów.



Zdjęcie nasze przedstawia fragment z zebrania zwołanego przez wybitnych polityków, w Tokio, stolicy Japonii. Tutaj, jak również na licznych innych zebraniach, powzięto uchwałę, wzywającą rząd japoński do wystąpienia z Ligi Narodów. Wielkie alicze rozwieszone na ścianach podkreślają konieczność takiego kroku.

3. kupon
(razem 5) na
bezpłatne ogłoszenie

Wyciąć i zachować!
Objaśnienie niżej.

Do Czytelników!

Chcąc, aby nasi Czytelnicy wszechstronnie korzystali z działu ogłoszeń naszych gazet, które abonują i czytają, postanowiliśmy zainteresować czytelników tymże działem przez bezpłatne ogłaszanie się. W tym celu zamieszczając będziemy w pierwszych dniach każdego miesiąca, począwszy od marca, kupon w ilości 5 sztuk, co drugi dzień jeden kupon. Po wycięciu i nadesłaniu tych 5 kuponów razem do Adm. naszych gazet, umieścimy bezpłatnie drobne ogłoszenie do 15 słów, którego tekst należy równocześnie przesłać z Drugim kuponem zamieszczamy juk w numerze dzisiejszym. Zaznaczamy, że nadesłać trzeba wszystkie 5 kuponów razem na 1 ogłoszenie!

Korzystajcie zatem, Kochani Czytelnicy, ze sposobności bezpłatnego ogłaszania, wycinajcie kupony i nadsyłajcie wraz z tekstem ogłoszenia (do 15 słów) do Administracji naszych gazet!

Papieskie uroczystości w Warszawie.

Warszawa. W sali Rady Miejskiej odbyła się wczoraj akademja celem uczczenia 10-ej rocznicy koronacji pontyfikalnej J. Świątobliwości Piusa XI. Na uroczystość przybył P. Prezydent R. P.,

Premier Prystor, marszałek Raczkiewicz, kardynał Kakowski, Nuncjusz Marmaggi, ambasador Francji Laroche, ambasador Włoch Bastianini, minister Jędrzejewicz, minister Pieracki, minister Zarzycki, poatem arcybiskup Ropp, biskup Gał, biskup Przeździecki i biskup Szlagowski, oraz liczne osoby z kół politycznych i towarzyskich stolicy. Akademję zagał gen. Konarzewski, odczytując depeszę holdowniczą do Ojca Św. i depeszę Ojca Św. z podziękowaniem, poczem po przemówieniu p. Morawskiego zabrał głos Nuncjusz Marmaggi, który podziękował najwyższym dostojnikom państwa za przybycie na akademję, podkreślając uczucia Ojca św. dla Polski.

Napad hitlerowców na pociąg.

Ubiegłej soboty urządzili hitlerowcy demonstracyjny pochód, który ruszył z Biskupic do Zabrze. Pochód ten spotkał w odległości 3 kilometrów przed Zabrzem pociąg, który jechał z Rudy do Zabrze. Ponieważ był to „pociąg z Polski“, hitlerowcy obrzucili pociąg kamieniami. Na szczęście nikt z jadących nie odniósł szwanku.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

45) (Ciąg dalszy.)

„Zobaczę to widowisko!“ — pomyślałem sobie szczęśliwy, że zabiję przynajmniej godzin kilka. To też z uderzeniem godziny trzeciej byłem nazajutrz na stanowisku. Zaraz też potem dał się słyszeć głos przeraźliwej muzyki, zapowiadający zbliżanie się skoczków. Pochód przechodził tak blisko mnie, że mogłem dokładnie przyjrzeć się całej truppe artystów i zwierząt. Tuż za dwunastu muzykantami w błyszczących unifirmach, postępował ogromny słoń, na którego grzbiecie siedziała młoda dziewczyna, raczej dziecię, pod purpurowym baldachimem.

Mogła liczyć najwyżej lat piętnaście, a oryginalna jej piękność wywarła na mnie dziwne wrażenie. Nie potrzebuję opisywać wam tego typu piękności kreolki południowo- amerykańskiej. I ona miała owe czarne, wielkie podłużne oczy z płomiennym blaskiem, matową płeć i usta jak kwiat granatu. Bogate zwoje miękkich i czarnych jak krucze pióra włosów, okalały wytworną główkę. Ubiór jej był bogaty i fantastyczny.

Obok słońca jechało sześciu mężczyzn na koniach w ubraniu gauchów, nieznanem mi wówczas jaszcz. Zakończenie pochodu tworzył otwarty powóz, w którym siedziała kobieta w ubraniu zwykłej mieszczanki, na koźle zaś fantastycznie ubrany woźnica. Byli to może rodzice młodej tancerki, chociaż odrażająco brzydkie ich twarze o niegodziwym wyrazie nie miały najmniejszego podobieństwa z uroczym zjawiskiem. Na środku rynku zatrzymała się cała kawalkada. Dziewczynka lekko jak ptaszek zeskokczyła na ziemię, cudownym uśmiechem kłaniając się publiczności. Gdy wzrok jej padł na mnie, doznałem uczucia, jakby prąd elektryczny przebiegł moje żyły. Przymknąłem na chwilę oczy, a gdy je znowu otwarłem, ujrzałem dziewczynkę na balkonie czwartego piętra, do którego przytwierdzoną była lina. Zimny pot wystąpił mi na czoło, na myśl, że ta cudowna istota za chwilę wstąpi na chwiejną linę, że jedno drgnienie, jedno małe zбочzenie grozi jej śmiercią niechybna.

Człowiek, którego wzięłem pierwotnie za jej ojca, wstąpił teraz również na balkon, włożył na głowę dziewczęciami rodzaj kaptura z szarej przeźroczystej tkaniny i podał jej laskę równowagi. Przy odgłosie trąb, grających żałobne-

go marsza, wstąpiła na linę. Szła powoli, posuwając się krokiem pewnym, zachowując zupełną równowagę i spokój... po piętnastu minutach stanęła na przeciwnym balkonie wśród grzmotu oklasków uwielbienia i zadowolenia publiczności. Co do mnie, byłem jak w febrze, drżałem jeszcze pod wrażeniem przebytego niebezpieczeństwa tej dziewczyny, jakim sam przebył karłowatą drogą i byłbym dał nie wiem co, gdyby przedstawienie na tem się skończyło. Lecz akrobatka, przybywszy do platformy, zawróciła się i zanim przyszedłem do siebie, szła znowu z powrotem tą samą drogą. Doszła bezpiecznie do połowy liny, lecz tu na środku zatrzymała się nagle na ćwierć sekundy, lina poczęła się chwiać pod nią, a laska równowagi przechyliła się na prawo w groźnym położeniu. Serce moje przestało bić, widziałem ją w myśli leżącą na bruku z roztrzaskaną głową — ale przysłała do siebie, znalazła równowagę, lecz zamiast posuwać się wolno, jak dotychczas, biegła teraz prawie na oślep pospiesznie ku balkonowi i stanęła szczęśliwie u celu, gdzie laska wypadła z jej ręki, a ona oparła się, mdlejąc prawie, o ramę okna.

Gdy dyrektor przedstawienia zdiął kaptur z jej głowy, ujrano twarz śmier-

telnie bladą, lecz świeże powietrze otrzeźwiło ją prędko. Przypomniała sobie obowiązek... z podziwienia godną mocą ducha wywołała na usta uśmiech i rumieniec i dziękowała za oklaski i brawa. Spuściła się potem po linie z balkonu, a biorąc strojne tamborino, obchodziła zgromadzonych, zbierając hold uznania w postaci drobnej monety. Gdy przyszła do mnie, nie ochłonałem jeszcze z osłupienia wywołanego przez nią, lecz stała tak długo przedemną, przysajac tamburinem, że zbudziłem się nareszcie do rzeczywistości i oddałem jej wszystkie sztuki złote, jakie chwilowo posiadałem. „Mil gracias señor!“ zawołała i rzuciła na mnie wzrokiem, który przeszył mnie dreszczem rozkoszy. Chciałbym sto lat przypominał sobie, co się dalej działo na rynku, to jest jakie pokazywano jeszcze sztuki, nie mógłbym tego powiedzieć. Gdy się ocknąłem, byłem sam na rynku, robotnicy tylko rozbiłali rusztowanie, widzowie rozeszli się co do jednego.

— Na honor, musiałeś się pan djabelnie zakochać! — rzekł Clermont, gdy markiz na chwilę umilkł. — Dziwna rzecz, kochałem i ja w swoim czasie wiele kobiet, ale żadna nie pozabawiła mnie przytomności nawet na minutę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Z Cieszyńskiego.

Poniedziałek

6

marca

Św. Marcjana, bisk. i męczennika.
Św. Kolety, dziewicy.
Św. Perpetuy i Felicyty, męczenniczek oraz 42 tow.
Słow.: Wojław.

Jutro, wtorek, 7 marca: Św. Tomasz z Akwinu, św. Pawła, biskupa i św. Kukulusa, męczennika.

Wschód

Zachód

Słońca o godz. 6.18, o godz. 17.33
Księżyc o godz. 10.55, o godz. 3.52

Z historii śląskiej.

6 marca. 1589. W Będzinie nie w Bytomiu został zawarty pokój pomiędzy Austrią i Polską, mocą którego arcyksiążę Maksymilian miał odzyskać wolność za zrzczeniem się praw do korony polskiej. — 1798. Umarła Maksymiliana Marja, małżonka Jana Nep. Karola hrabiego Sobka, byłego właściciela ziemi raciborskiej.

W roku: 1603. Jakób Buryan Szeliga kupił wieś Pogrzebień za 3 tysiące 500 talarów. — 1604. Ojcowie dominikanie z Opola, wrócili do swego klasztoru, z którego byli uciekli w roku 1530. Protestanci kupili w mieście dom prywatny, w którym odprawiali swe nabożeństwa. — 1604. Wsie Lubomia, Buków i Nieboczowy przeszły na własność Wacława Reisswica w roku 1603, reszta wsi dostała się w zastaw braci Baltazara i Jerzego baronów Czeczau i Mettich wraz z zamkiem raciborskim za 116 tys. guldenów na okres 18 lat. — 1607. Cesarz Rudolf II rozkazał sporządzić spis wszystkich majątności ziemi raciborskiej, którą nabył baron Mettich. Wioska Babice przedstawiała wartość 20.673 tal. — 1607. W tym roku przebywał jakiś czas bardzo sławny Bartolmiej Paprocki, w 1594 podniesiony do stanu szlacheckiego u Hansa Oderwolfa w Urbanowicach p. Koźlem. — 1607. Krew śląska połała się po pierwszy raz, gdy próbowano nawracania mieczem zblakanych i zarażonych luteranizmem katolików. — 1607. Przy okazji przejścia księstwa raciborskiego w formie zastawu w posiadaniu barona Metticha, spisano ponownie majątności, podając równocześnie wartość tychże. Lasek „Bociniec“ szacowano na 800, wieś Markowice na 18.721, las dębowy przy Markowicach na 1000 talarów.

Cagnienie dolarówki.

40.000 dolarów nr. 1329.
8.000 dolarów nr. 980330.
3.000 dolarów n-ry: 661100 925751 105598.

1.000 dolarów n-ry: 1124537 466167 140653 431035 940913.

500 dolarów n-ry: 0074709 947743 1250582 964039 593937 1396814 1323439 447500 44548 996639.

100 dolarów n-ry: 270031 327929 1291746 311923 1063372 812470 784431 32746 730873 392910 845171 875247 1373985 726428 1289519 992238 801093 269946 141955 994247 334487 1093342 1421964 672592 157196 1394350 722190 1215206 1408658 1006392 1490978 823308 740425 892442 893809 1094049 876623 700264 593244 607100 564308 1257659 1304337 265790 1118120 553002 1173538 272714 839736 169176 349060 77854 154561 705871 987002 1325500 1385051 587637 1081595 1120968 730598 1330337 432806 1026123 800579 1235706 1330190 925429 476064 457435 263154 988978 1389888 1465819 899283 594879 470980 954674 744061.

— Kiedy Z. U. P. U. płaci zasiłki przez 9 miesięcy? Min. opieki społecznej przesłało do Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Królewskiej Hucie pismo, wyjaśniające komu przysługuje prawo do 9-miesięcznego zasiłku z tytułu bezrobocia, mimo skrócenia okresu zasiłkowego do 6-ciu miesięcy.

Jak wynika z treści tego pisma, świadczenia 9-miesięczne wypłacać należy w dalszym ciągu osobom, których prawo do świadczeń z powodu braku

Z cieszyńskiej rady gminnej.

Cieszyn. Pod przewodnictwem wiceburmistrza Gabrischa odbyło się w dniu 13 lutego posiedzenie rady gminnej, na którym załatwiono następujące sprawy: Miejski urząd budowlany referuje, że rozbudowa ulicy Stawowej ku kościołu bobreckiemu wzgl. ku tamtejszej cegielni pochłonęłaby kwotę 160 tys. zł. Nadto mieszkańcy ulicy Bielskiej, których domy znajdują się w Bobrku, domagają się zaprowadzenia wodociągu, co kosztowałoby około 13 tysięcy zł. Wydatków tych na razie nie uchwalono, lecz przekazano je pod obrady komisji budżetowej. Wiceburmistrz Gabrisch referuje o korzystnym kupnie aparatów kina dźwiękowego, dostarczonych przez firmę poznańską byłemu dzierżawcy kina miejskiego Aufrichtowi. Po dłuższych pertraktacjach udało się ustalić cenę zakupną na 7800 zł. Kupno aparatów po tej cenie zostało uchwalone 4 głosami przeciwko 2. Urząd budowlany donosi, iż podał do województwa projekt zatrudnienia bezrobotnych, jednakowoż dla braku pieniędzy nie można go urzeczywistnić. Wkońcu załatwiono kilka drobniejszych podań, a przewodniczący podał do wiadomości, iż burmistrz dr. Michejda wyzdrowiał i bawi od trzech dni w Warszawie w sprawie cieszyńskiej kasy oszczędności. (c)

Dom spłonął.

Bystra. Dnia 26. ub. m. wieczorem około godziny 19 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w drewnianym domu mieszkalnym Gustawa Bryskli w Bystrej, pow. Bielsko. Pastwą pożaru padł dom wraz z urządzeniem. Szkoda wynosi około 12.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straź pożarna, przy pomocy kilku funkcjon. pol. i mieszkańców. (c)

Wieczorek S. M. P.

Leszna Górna. W ostatnią niedzielę karnawałową odbył się staraniem S. M. P. wieczorek w sali p. Smolika. Druhowie odegrali, wyłącznie męskimi siłami, 5-aktowy dramat pt. „Serce kamienne“. Na szczególne uznanie zasługują pomysły dekoracje więzienia, w które włożono wiele pracy. Szkoda tylko, że nie przeprowadzono także „remontu“ kurtyny, która psuła cokolwiek wrażenie. Całość wypadła dobrze, co podkreślić należy tem więcej, że młodzież nasza pracuje obecnie bez ks. patrona (parafia ma tylko administratora) i młodzi zdani są wyłącznie na własne siły. Ogół katolickiej ludności dopisał, przybyła także zorganizowana młodzież z Lesznej Dolnej, za co należy jej podziękować. Po wieczorku odbyła się ostatnia karnawałowa zabawa. (c)

Znikł bez śladu.

Aleksandrowice. W pierwszych dniach ub. mies. po wyduszeniu szyby w oknie włamano się do mieszkania Marianny Kocianowej w Aleksandrowi-

pracy stwierdzone zostało przed dniem wejścia w życie zmiany statutu. Ponadto zasiłki 9-miesięczne przysługiwać należy w wypadkach, gdy prawo do tych zasiłków powstało przed dniem wejścia w życie zmiany statutu, chociażby rozszczenia do zasiłku zgłoszone zostały po tym terminie i zasiłki przysługiwały od daty późniejszej.

Województwo śląskie.

* **Jubileuszowa pielgrzymka do Ziemi św.** Instytut diecezjalny Akcji Katolickiej w Pelpinie przyjmując obecnie zgłoszenia i zapisy na udział w pielgrzymce jubileuszowej do Ziemi św., organizowanej przez Polski Touring-Klub, a będącej pod protektoratem i duchownym kierownictwem J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego. Pielgrzymka ta wyjedzie w początkach kwietnia, by zdążyć do Ziemi św. na Wielkanoc. Zwiedzi ona prócz Palestyny, także Konstantynopol, Ateny i Egipt. Cena udziału za miesiąc podróży wynosi 1350 zł. i obejmuje wszystkie wydatki włącznie z paszportem zagranicznym. Zgłoszenia i żądania informacji nadsyłać pod adre-

sem: **Akcja Katolicka, Pelpin, Pomorze.**

Pożar zniszczył dom i cieplarnię.

Boguszowice. Dnia 27. ub. m. wieczorem około godz. 23 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny, wybuchł pożar w drewnianym domku Rudolfa Solowskiego w Boguszowicach, niszcząc go do szczętnie wraz z przybudowaną doń cieplarnią i większą ilością różnego rodzaju roślin. Szkoda wynosi około 9 tys. zł. W spalonym domu nocowali jedynie od czasu do czasu bezdomni włóczędzy, którzy niewątpliwie tego wieczoru przez nieostrożność wznieśli pożar. (c)

Kradzież.

Istebna. Już od dwu lat popełniano u nas kradzieże. Obiektem kradzieży bywały budynki szkolne. Wśledzenie złodzieja było beznadziejne, dlatego poszkodowani nie zgłaszali wypadków do policji. Po dokonaniu nowej kradzieży, kier. szkoły p. Urbaczka doniósł o tem policji, która w pół godziny wpadła na trop zaginionych rzeczy, odkryła sprawcę włamań. Śledztwo rozwijało się wszechstronnie i policja odkryła dalszych współników szajki złodziejskiej. Policja, dzięki żmudnej pracy, odnalazła zaginione przedmioty i oddała je poszkodowanym. Szajka okradała kier. szkoły p. Urbaczkę, naucz. Gazurka, naucz. p. Grudka, p. dr. Raszyka, p. Jerzego Stańka, gospodzkiego i innych. Także szajka okradała Dom wycieczkowy, kuchnię gosp. dom. i kancelarię szkolną. To też poszkodowani wwrzili policji swe uznanie i podziękowanie za zlikwidowanie szajki. (c)

„Kwadratura koła“.

Bielsko. Teatr Polski w Bielsku wystawia w poniedziałek, dnia 6. marca br. premjerę 3-aktowej lekkiej komedji W. Katajewa w przekładzie p. Haliny Pilichowskiej, pt. „Kwadratura koła“ (Sowieckie małżeństwa). (c)

Z sali sądowej.

3 bm. stanął przed sądem grodzkim w Bielsku oskarżony przez bank spółdzielczy z Krakowa b. kierownik agentury M. Kwiatkowski o sprzeniewierzenie kwoty 11.580 zł. Przewód sądowy wykazał bezpodstawność skargi, gdyż cały zarząd banku jest oskarżony o oszustwo na niekorzyść swych klientów w ilości około 500 członków, którym obiecano pożyczki, pobierając od nich wysokie sumy, tytułem wpisowego. Bank spółdzielczy nie posiadał ani grosza kapitału zakładowego, a żerował tylko na naiwności swych członków. Sąd przyszedł również do przekonania, że nie może być mowy o pokrzywdzeniu banku, gdyż jak zdołał M. Kwiatkowski wykazał przekazywał wszelkie sumy do Krakowa, zatrzymując sobie tylko kwoty umową ujęte. Sąd zwolnił oskarżonego od winy i kary. Obrone wnosil adw. dr. Tadanier. (c)

stwa w uzyskaniu pożyczki nierzadko stonkownie duże kwoty. Celem uchronienia ludności przed tego rodzaju oszukańczyemi machinacjami, donosi Urząd Wojewódzki Śląski, że o udzielaniu pożyczek budowlanych decyduje tylko Śląska Rada Wojewódzka, zaś dalsze czynności, związane z realizacją pożyczki załatwia wyłącznie Oddział Banku Gospod. Krajowego w Katowicach. Jakkolwiek mieszanie się pośredników w sprawach pożyczek jest wyłączone i nie może odnieść najmniejszego skutku, starającym się o pożyczkę udziela bezpośrednio wszelkiej informacji Śląski Urząd Wojewódzki — wydział skarbowy. W wypadkach zgłaszania się pośredników powołujących się na swe stosunki i usiłujących wyłudzić wynagrodzenie za wyrobienie pożyczki, należy bezwarunkowo donosić władzom bezpieczeństwa publicznego, podając nazwisko odnośnego osobnika z dokładnym opisem zajścia.

Z Katowickiego.

Strajk minął spokojnie.

Sytuacja na terenie polskiego zagłębia węglowego w drugim dniu strajku protestacyjnego nie przyniosła żadnych zmian. Strajkujący górnicy przestrzegali wszędzie spokoju i porządku. Na wszystkich kopalniach byli zajęci robotnicy tylko przy robotach koniecznych. Niektóre kopalnie, zwłaszcza w Zagłębiu Dabrowskim, ogłosiły na dzień wczorajszy świętówki.

Obecnie soór o zarobki w górnictwie przejdzie do komisji arbitrażowej i pojednawczej. Termin posiedzenia komisji nie został jeszcze ustalony. Najprawdopodobniej jednak komisja odbedzie posiedzenie w ciągu najbliższego tygodnia.

Z komitetu do spraw bezrobocia.

Katowice. W czwartek, dnia 23. lutego br. odbyło się w ratuszu m. Katowic pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Kocura posiedzenie miejskiego komitetu do spraw bezrobocia. Podano do wiadomości, że komitet wojewódzki przydzielił na potrzeby komitetu miejskiego w okresie od 26. 1. 1933 r. 1833 kg. stoniny i boczką dla kuchni, 750 kg. skóry podeszwowowej, 872 t. węgla, 3 tony cukru na akcję dożywiania dzieci w szkołach, 10 ton grochu i 10 t. fasoli dla kuchni, 500 par bucików dla dzieci szkolnych, 70 ton mąki i 300.000 kostek kawy. Sp. Akc. Giesche z inicjatywy prezesa p. Brooksa ofiarowała 900 par obuwia gumowego dla bezrobotnych, odpracowujących zapomogi. Komitet zajmował się pozatem sprawami ochotniczych drużyn roboczych dla młodzieży oraz dalszym rozdziałem węgla dla bezrobotnych.

Ofiary dla bezrobotnych.

Katowice. W miesiącu lutym br. wpłacili na rzecz bezrobotnych do kasy miejskiego komitetu do spraw bezrobocia w Katowicach: firma Wybraniec, ul. Damrota 470,88 zł., Tow. Ubezpiec. „Przezorność“ 100 zł., koło uczestn. wykl. międzywieloletnich 34,16 zł. Zdeklarowali miesięczne składki: personel Śl. Zakł. Graf. „Polonia“ 150 zł., personel i firma „Sam“ 60 zł. Wszystkim ofiarodawcom składa komitet w imieniu bezrobotnych serdeczne podziękowanie.

Dodatkowe wpisy na kurs stenografii.

Katowice. Tow. stenograficzne „Staszic“ systemu Polińskiego w Katowicach przyjmuje jeszcze dodatkowe wpisy na mający się rozpocząć w d. 10 bm. (piątek) kurs stenografii polskiej. Wpisy przyjmuje się od 6—8 marca o godz. 19 do 20 w szkole wydziałowej żeńskiej w Katowicach, ul. Szkolna.

Śmierć pod kołami pociągu.

Katowice. Do odjeżdżającego z Katowic do Gdyni pociągu pośpiesznego wskoczył bagażowy Piotr Grochód — zam. w Zawodziu, skutkiem czego upadł i dostał się pod koła pociągu, które ujechały mu obie nogi i rozbiły czaszkę, tak, że śmierć nastąpiła na miejscu. — Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego.

Kradzież pieniędzy.

Katowice. Rolnik Jan Balus z Tych doniósł, że dnia 3. bm. przed południem około godz. 10.30 przy kiosku z wyrobami mięsniemi Krügera Karola przy ul.

Dworcowej nieznanym dotychczas sprawcą skradł mu z zewnętrznej kieszeni płaszcz portfel skórzany, zawierający ogółem 2.320 zł. Pieniądze te Balus pobrał o godzinie 10 w Banku Niemieckim dla kilku rolników z Tych. O kradzież tych pieniędzy podejrzani są dwaj osobnicy, którzy stale kręcili się koło Balusa.

Nowy zarząd w Lidze Morskiej.

Na ostatnim walnym zebraniu Oddziału Katowickiego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Katowicach wybrano nowe władze oddziału. — Zarząd ukonstytuował się następująco: pp. adwokat Rostek Antoni — prezes, inż. Elandt Alfred — wiceprezes, sekretarzem komisarz Pol. Woj. Śl. — Sturc Rudolf, I zastępca sekretarza — Brachaczek Rudolf, urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego, II zastępca sekretarza Rywik Ludwik — prokurent „Huty Pokoju”, skarbnikiem Kurtyka Jan, prokurent Banku Franco-Polonais, zastępca skarbnika Dr. Bachleda oraz członkowie Mjr. Ludyga-Laskowska, Renowiczowa, prof. Kamiński i Maczyński.

Zastępcami członków Zarządu wybrano pp.: Maślankę Józefa — komisarza Pol. Woj. Śl., dr. Kujawską, posłankę na Sejm Śl., Starorypińskiego, dr. Koczwarowa, dyr. Kowalczyka, kpt. Juranka.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp.: dr. Tarkowski, dr. Adamczyk, i komandor Dyrna. Na zastępców pp.: Jaskółta i dyr. Dyczka.

Delegatami na Walny Zjazd Delegatów wybrano pp.: kpt. Sumowskiego, inż. Ludyga-Laskowska, inż. Elandt, Kurtyka Jana, dyr. Żyłę, red. Woyno, kom. Sturca i dr. Kujawską.

Prócz ukonstytuowania się, Zarząd powołał do życia: sekcję odczytowo-propagandowo-prasową i sekcję imprez, powierzając kierownictwo pierwszej prof. Kamińskiemu i Maczyńskiemu, drugiej zaś p. Renowiczowej i Ludyga-Laskowskiej.

Ponadto przyjęto 50 nowych członków i omówiono szereg spraw organizacyjnych i prac na najbliższy okres czasu. (k)

Wielka kradzież mieszkaniowa.

Zawodzie. Dnia 3. bm. po południu nieznanymi dotychczas sprawcy weszli do mieszkania Garosa Wincentego przy ul. Krakowskiej 33 i skradli 3 ubrania męskie, 3 pary trzewików, 300 zł. w gotówce, srebrny zegarek damski, 2 złote pierścionki damskie, złotą bransoletkę, 7 łyżek alpakowych, łyżeczkę srebrną, małą walizkę i drewnianą rzeźbioną kasetkę, łącznej wartości około 1300 zł. (k)

Kradzież wyrobów mięsnych.

Wełnowiec. W nocy na 4. bm. nieznanymi dotychczas sprawcy weszli do warsztatu rzeźnickiego Józefa Pokory przy ul. Żymełki 15 i skradli około 210 kg. wyrobów mięsnych różnej jakości, łącznej wartości około 400 zł., poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. (k)

Nawet świece dezynfekcyjne nie mają spokoju.

Różdzeń. W nocy na 3. bm. nieznanymi dotychczas sprawcy weszli do zakładu dezynfekcyjnego „Salvator” przy ul. Marsz. Piłsudskiego i skradli ogółem 96 świec dezynfekcyjnych wartości około 500 złotych. (k)

Włamanie do rzeźni miejskiej.

W nocy z soboty na niedzielę nieznanymi sprawcy włamali się do biur f-my „Silesia-Bacon”, znajdujących się na terenie rzeźni miejskiej w Katowicach. Włamywacze zabrali około 1.300 zł. i większą ilość znaczków pocztowych. Włamania dokonano mimo, iż na terenie rzeźni dozoruje dwóch nocnych stróżów.

Okradli kasę w składzie rowerów.

W Siemianowicach włamywacze po wygięciu krat w oknie dostali się do składu rowerów i motocykli Alojzego Bubały, skąd z szuflady skradli 5 tys. zł. Po włamywaczach zaginęła wszelki ślad. (k)

Kradzież bielizny.

Chorzów. Nieznana dotychczas kobieta, trudniąca się zawodowo handlem domokrażnym, skradła ze strychu na szkodę Marji Moroniowej, przy ul. Sobieskiego 2, większą ilość bielizny. (k)

Z Król. Huty

Ruch ludności w Królewskiej Hucie w roku 1932.

Król. Huta. Z początkiem ubiegłego roku Król. Huta liczyła 80,734 mieszkańców. Liczba ta przez cały rok wzrosła o 429, tak że w dniu 1. stycznia b. r. wyniosła 81.163. Przyrost nastąpił je-

Walka kulturalna idzie!

Nie ulega już teraz najmniejszej wątpliwości, że stosunek władz niemieckich do katolików uległ poważnemu pogorszeniu. Już nawet na Śląsku Opolskim, który jest w przewadze katolickim, rządy hitlerowskie dają się we znaki. W pierwszym rządzie zabrano się do usuwania landratów wyznania katolickiego, po nich ma iść (o ile w międzyczasie nie przejdzie na wiarę Hitlera) także naczelny prezydent prowincji górnośląskiej, dr. Lukaszek.

Mało nas tu obchodzi zmiany na urzędach państwowych, gdyż tak urzędnicy centrowcy jak i urzędnicy z ramienia hitlerowców — są jednaki, szowinistami narodowymi i zdeklarowanymi wrogami ludności polskiej. W tym wypadku chodzi nam jedynie o ustosunkowanie się władz i pewnych czynników rządowych do Kościoła katolickiego, jego wyznawców i duchowieństwa.

Jeżeli chodzi o Śląsk Opolski, zauważyć można pewne zgrzyty i tarcia w stosunku przedewszystkiem do duchowieństwa katolick., co pozwala przypuszczać, że... walka kulturalna idzie! Narazie przytoczymy tylko dwa jaskrawe wypadki, które w zupełności potwierdzają nasze stanowisko i przypuszczenia.

1. Pełniący w lechnicy imienia ks. Głowackiego w Strzelcach obowiązki duszpasterskie o. Adams wezwany został przed miejscową policję. Powodem tego postępowania ma być broszura, zatytułowana — „Christus — nicht Hitler” (Chrystus — nie Hitler). Ojciec Adams rozdał broszury te chorym w lechnicy, nie widząc w tem nic zdrożnego, ani złego. Broszurki te otrzymał o. Adams w podarunku. Zawezwanie księdza na policję wywołało w kołach katolickich zrozumiałe poruszenie. O. Adams ma 60 lat i jest ogólnie lubiany. W życiu politycznym nie brał żadnego udziału. Mieszkanie o. Adamsa poddano ścisłej rewizji,

ponadto zostanie zarządzone tępienie szkodników w jego posiadłości na jego koszt.

Porzucenie dziecka.

Król. Huta. Za porzucenie dziecka pod drzwiami mieszkania Figurów w Brynowie przytrzymał w Król. Hucie 21-letnią służącą Marię Magna, ostatnio zam. w Król. Hucie, przy ul. Styczyńskiego 38. Wymieniona zeznała, że czynu dopuściła się z braku środków na utrzymanie dziecka. Przytrzymała odstawiła do poster. pol. w Brynowie, celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Z Świętochłowickiego

Pożar pyłu węglowego na kopalni.

Ubiegłej soboty w podziemiach kopalni „Wolfgang - Wawel” w Rudzie od rozpalonego lortu zapalił się pył węglowy. Znajdujący się w pobliżu ognia 43-letni górnik, Teodor Proch, doznał silnych poparzeń ciała i twarzy. W stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala. Pożar pyłu węglowego natychmiast stłumiono. (s)

Ukaranie oszusta i oszczercy.

Sąd Karny w Król. Hucie zasądził dnia 3 bm. Leona Kowalczyka z Chropaczowa na 6 miesięcy więzienia za fałszywe obwinienie naczelnika gminy i urzędu okręgowego p. Przybyły w Chropaczowie i komentanta posterunku policji p. Kowalczyka w Chropaczowie, jakiego się dopuścił w związku ze swymi praktykami oszukańczymi. — Leon Kowalczyk znany jest z kronik policyjnych i procesów sądowych jako oszust, który od wielu osób w różnych miejscowościach Śląska wyłudził datki pieniężne niby na cele społeczne rozmaitych związków młodzieży, a w rzeczywistości zużył je dla siebie i swych kompanów. Za to został przytrzymały kilka razy przez policję a ponieważ, jak policja stwierdziła, Kowalczyk uprawia swój proceder oszukańczy dalej, sędzia śledczy w Katowicach zarządził nad Kowalczykiem dozór policyjny. Kowalczyka czekają dalsze procesy za oszustwa oraz za zniewagi osób urzędowych. (s)

Graniczna prowokacja hitlerowców.

Wczoraj o godz. 7.30 po stronie niemieckiej na odcinku granicznym Rudzka Kuźnica między Zabrzem a Bobrkiem 8 umundurowanych hitlerowców i 10 cywilnych zatrzymało się naprzeciwko polskiej budki granicznej, około której stało dwóch funkcjonariuszy policji oraz

Białe tygodnie w domu towarowym Bobreka.

Jak corocznie, tradycja trwająca od 3 lat urządziła firma Bobrek także w b. r. popularne Białe Tygodnie, które wypadły ponad wszelkie oczekiwania, stającą rewelacyjnym popis bogactwa, towarów jakości pierwszorzędnej i taniości cen. Olbrzymie ilości lśniących białych towarów wystawionych na sprzedaż w bogatym, pełnym smaku doborowo rozchwytywane kupującą publiczność, zwracając się ze specjalnym zainteresowaniem do bogatych zapasów działu tekstylnego, bielizny, pończoch, rękawiczek, robót ręcznych, towarów krótkich, wykazujących rekordowo niskie ceny. Firma także w b. r. pozostawała wierna starej dewizie oddawania jakościowo pierwszorzędnych towarów przy równocześnie niskich wyjątkowych cenach. Idąc z duchem ciężkich czasów wystąpiła firma ze specjalnymi kryzysowymi cenami. Szczególnie wybrany termin imprezy Białych Tygodni umożliwiła kupującym poczynienie równoczesne zakupów przedświątecznych na okres zbliżających się Świąt Wielkanocnych. Bogactwo i wybór oferowanych na sprzedaż towarów oraz pierwszorzędna jakość przy bezkonkurencyjnych cenach czynią z imprezy Bobreka Clou sezonu 1933. Obsługa uczciwa i solidna oraz fachowe kierownictwo dbają o zadośćuczynienie wszelkim życzeniom kupującej klienteli. Nawal kupujących w Domu Bobreka jest olbrzymi.

dwóch funkcjonariuszy straży granicznej. Hitlerowcy przezwiskami usiłowali sprokować funkcjonariuszy polskich a wreszcie jeden z nich strzelił w kierunku polskiej budki granicznej. Na miejsce wyjechała specjalna komisja celem ustalenia okoliczności zajścia.

Wieczór pieśni w Chropaczowie.

Tow. śpiewu „Echo” w Chropaczowie urządziło 26. II. br. Wieczór pieśni, na który złożyły się występy mieszanego chóru „Echa” przy współudziale orkiestry oraz osobne produkcje koncertowe orkiestry. W części wokalne koncertu chór odśpiewał L. Ponieckiego: Pieśń powitania, Szopena Polonez A-dur, Moniuszki: Krakowiak, Dziadek i babka, Kwiatek, Po niezporach (fragment z Halki) i wiedeńskie walce Straussa: Nad modrym Dunajem i Zierera: Wiedeńscy obywatele. W końcu odegrano jednoaktową operetkę „Słowiczek”. Produkcje wokalne z tow. orkiestry odbyły się pod batutą dyrygenta chóru p. B. Sznobera, nauczyciela z W. Hajduk, pod którego ofiarne i fachowe kierownictwem chór „Echa” chropaczowskiego rozwija się coraz lepiej. Ostatni Wieczór pieśni był wyrazem dalszego postępu chóru. Produkcje chóru spotkały się też z gorącym aplauzem bardzo licznie zebranej publiczności, wśród której obecni byli przedstawiciele miejscowych władz, duchowieństwo, nauczycielstwo i urzędnicy przemysłu. Samodzielną orkiestrą część koncertu wypadła słabo; widoczny był brak dostatecznego przygotowania przez nieodpowiedni dobór osób w orkiestrze. — Wieczór pieśni zagał prezes towarzystwa p. Dworaczek, kierownik biur Urzędu Okręgowego; powitał on słuchaczy i podziękował za poparcie akcji „Echa”, które od przeszło 20-tu lat krzewi w Chropaczowie pieśń polską, skupiając w swych szeregach coraz liczniejszych przyjaciół śpiewu i muzyki. (s)

Z Pszczyńskiego

Targ na bydło i konie.

+ Pszczyna. Następny targ na bydło i konie odbędzie się w środę, dnia 8. marca 1933 roku.

Z zebrań Z. O. K. Z.

+ Piasek. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Piasku miesięczne zebranie miejsc. koła Z. O. K. Z. pod przewodnictwem p. Adama Dzióbka. Na zebraniu uchwalono rezolucję w sprawie niemieckich filmów dźwiękowych. Zebrani domagali się, by kompetentne czynniki obniżyły cenę prądu elektrycznego, — gdyż w przeciwnym razie mieszkańcy tej gminy przystąpią do strajku. Żywo zainteresowano się sprawą popierania wytwórczości krajowej. Aby akcja ta rozwijała się należycie, postanowiono zwołać konferencję z miejsc. kupcami, celem omówienia tej ważnej sprawy. Apel tut. związku dotyczy zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą przyniósł pożądany skutek, gdyż mimo kryzysu zebrano wśród obywateli 43 zł. a zbiórka wśród nauczycielstwa i młodzieży szkolnej wyniosła 22 zł. 50 gr. Pod koniec zebrania p. naucz. Sabela wygłosił referat z obrazami świętymi. (p)

Z Rybnickiego

Targ na konie i bydło.

+ Żory. Najbliższy targ na konie i bydło odbędzie się w dniu 15. marca 1933 roku. (s)

